



Jarocin, dnia 26 lutego 2026 roku

**INTERPELACJA nr 2/2026**

**w sprawie rozważenia utworzenia w Urzędzie Miejskim w Jarocinie funkcji koordynatora ds. jednostek pomocniczych (sołectw i osiedli)**

*Szanowna Pani Burmistrzynie*

Wnoszę o rozważenie utworzenia w strukturze Urzędu Miejskiego funkcji (stanowiska lub przypisanego zakresu obowiązków) **koordynatora ds. jednostek pomocniczych**, którego zadaniem byłoby:

1. bieżące i szybkie „spinięcie tematów” sołectw i osiedli pomiędzy komórkami organizacyjnymi urzędu, oraz
2. profesjonalizacja i aktywizacja działania rad sołeckich i zarządów osiedli poprzez standardy, szkolenia i wymianę doświadczeń.

Nie przesądzam, czy wymaga to zatrudnienia nowej osoby, czy przypisania zadań w ramach istniejących zasobów – kluczowe jest ustanowienie sprawczej funkcji.

Jednostki pomocnicze stanowią element ustroju gminy i wymagają realnego wsparcia organizacyjnego po stronie urzędu (ustawa o samorządzie gminnym, art. 5). W przypadku sołectw kluczowym instrumentem pozostaje fundusz sołecki, a gmina może kształtować zasady zwiększenia środków uchwałą (ustawa o funduszu sołeckim, art. 4).

W praktyce sprawy jednostek pomocniczych bardzo często wymagają współpracy kilku komórek urzędu (m.in. finanse, inwestycje/drogi, gospodarka komunalna, zamówienia, organizacyjny, promocja/komunikacja). Skutkiem jest brak jednego „właściciela procesu”, rozproszenie odpowiedzialności oraz trudność w ustaleniu, kto prowadzi sprawę i jakie dokumenty należy przygotować, aby sprawnie przejść ścieżkę formalną. Jest to szczególnie istotne w kontekście:

- funduszu sołeckiego (ryzyka formalne i terminowe),
- dodatkowych środków wynikających z uchwał dotyczących funduszu sołeckiego (kolejna warstwa zasad i terminów),
- środków do dyspozycji osiedli (20 tys. zł na 2026 r.), które – aby działały – muszą mieć prostą i przewidywalną ścieżkę: wniosek → weryfikacja → realizacja → rozliczenie → informacja zwrotna.



# MICHAŁ ŻABIŃSKI

## RADNY RADY MIEJSKIEJ W JAROCINIE

Brak stałej koordynacji oznacza w praktyce wydłużenie realizacji drobnych, ale istotnych lokalnie zadań (bezpieczeństwo, zieleń, mała infrastruktura), „utknięcia” spraw na etapie uzgodnień międzywydziałowych oraz spadek zaufania i zaangażowania społeczników.

W mojej ocenie część jednostek pomocniczych działa dziś pasywnie. Ogranicza się do minimum aktywności, ma trudność z przygotowaniem sensownych propozycji zadań i czasem rezygnuje już na starcie, ponieważ procedury są nieczytelne, a ścieżka w urzędzie bywa zbyt wysokoprogowa. W konsekwencji łatwiej i szybciej jest zgłosić problem w kanałach publicznych niż przejść formalną ścieżkę, co sprzyja eskalacji napięć wokół spraw, które można byłoby załatwić rzeczowo i spokojnie, gdyby istniał prosty, stały kanał obsługi oraz wsparcie w przygotowaniu wniosków. To nie jest zarzut wobec ludzi, lecz sygnał, że brakuje narzędzi, wsparcia i standardu pracy. W efekcie środki i inicjatywy nie są wykorzystywane w pełni, przewagę mają jednostki bardziej doświadczone lub „lepiej skomunikowane”, a słabnie funkcja integracyjna i konsultacyjna jednostek pomocniczych.

Proponuję rozważyć wprowadzenie **funkcji koordynatora ds. jednostek pomocniczych** jako stałego, czytelnego i szybkiego punktu kontaktu dla sołectw i osiedli. Taka osoba przyjmowałaby zgłoszenia i nadawałaby im właściwy bieg, wstępnie weryfikowałaby kompletność informacji na początku, kierowałaby sprawy do właściwych komórek organizacyjnych, monitorowała postęp i sygnalizowała blokady, a następnie zapewniała jednolity standard informacji zwrotnej (status, kolejny krok, realny termin).

Drugim elementem tej funkcji powinna być profesjonalizacja i aktywizacja działania rad sołectkich oraz zarządów osiedli. Koordynator mógłby organizować krótkie szkolenia cykliczne nastawione na praktykę (jak opisać zadanie, aby dało się je sprawnie uruchomić, oraz podstawy zasad realizacji i rozliczeń), wdrożyć jednolite wzory dokumentów i proste „gotowce” (formularz propozycji zadania, checklista kompletności, instrukcja krok po kroku), a także uruchomić wymianę doświadczeń i dobre praktyki pomiędzy jednostkami (spotkania robocze, baza przykładów zadań i krótkie podsumowania roczne). Uzupełnieniem powinien być prosty system informacji o statusach spraw, ograniczający „ciszę” po złożeniu wniosku i przenoszenie spraw do kanałów publicznych wyłącznie z powodu braku informacji.

W mojej ocenie takie rozwiązanie może realnie zmienić model funkcjonowania części jednostek pomocniczych z biernego na aktywny. Nie chodzi o tworzenie nowych tytułów, lecz o obniżenie progu wejścia w działanie, uporządkowanie procedur, zapewnienie wsparcia w przygotowaniu zadań oraz sprawne prowadzenie spraw przez urząd w sposób przewidywalny i równy dla wszystkich jednostek.

Gdy osiedle chce przeznaczyć środki na poprawę bezpieczeństwa, np. doświetlenie przejścia dla pieszych, ustawienie lustra drogowego czy korektę oznakowania, koordynator może



# MICHAŁ ŻABIŃSKI

RADNY RADY MIEJSKIEJ W JAROCINIE

przeprowadzić sprawę przez konieczne uzgodnienia i skrócić drogę pomiędzy wydziałami, aby temat nie „krążył” i nie zatrzymywał się z powodu rozproszenia odpowiedzialności.

Gdy sołectwo ma dobry pomysł na zadanie, ale nie potrafi ująć go w urzędowym standardzie w sposób umożliwiający szybkie uruchomienie realizacji, koordynator pomaga uporządkować opis zadania i uzupełnić podstawowe elementy wymagane formalnie, nie wyręczając sołectwa w podejmowaniu decyzji, lecz zapewniając kompletność wniosku i możliwość sprawnego procedowania.

Koordynator może również zwiększyć aktywność jednostek mniej aktywnych, gdy dostarczone zostaną proste narzędzia w postaci krótkiego szkolenia, jednolitego wzoru dokumentu oraz przykładów zadań zrealizowanych w innych sołectwach lub osiedlach, co w praktyce ułatwia rozpoczęcie działań i „dowożenie” inicjatyw w ramach dostępnych środków.

Aby rzetelnie ocenić potrzebę wprowadzenia takiej funkcji oraz dobrać właściwy wariant organizacyjny, proszę o odpowiedź na poniższe pytania:

1. Czy Burmistrz rozważa wdrożenie modelu „jednego okna kontaktu” dla jednostek pomocniczych oraz programu profesjonalizacji (szkolenia + wzory + wymiana doświadczeń)?
2. Czy w Urzędzie Miejskim jest obecnie wyznaczona osoba lub komórka odpowiedzialna za koordynację spraw jednostek pomocniczych (sołectw i osiedli)? Jeżeli tak, proszę o wskazanie komórki, zakresu zadań oraz oficjalnego kanału kontaktu, a także o informację, czy funkcja ta nie została przypadkowo przypisana do Wydziału Finansów, mając na uwadze, że jest to zadanie o charakterze organizacyjnym i międzywydziałowym, a nie zadanie właściwe dla wydziału finansów.
3. Proszę o podanie, ile w latach 2024–2025 zadań (spraw) zgłoszonych przez jednostki pomocnicze:
  - a) wymagało korekt formalnych,
  - b) nie zostało zrealizowanych w roku budżetowym,
  - c) było realizowanych z opóźnieniem powyżej 60 dni – oraz z jakich przyczyn (jeżeli urząd dysponuje takimi danymi).
4. Czy urząd posiada wzory dokumentów, checklisty oraz opis ścieżki dla sołectw i osiedli (np. fundusz sołeczki, zwiększenia środków, środki osiedlowe)? Jeżeli tak, proszę o ich udostępnienie lub wskazanie miejsca publikacji.
5. Jeżeli Burmistrz rozważa wdrożenie koordynacji, proszę o wskazanie wariantu organizacyjnego (nowe stanowisko czy przypisanie obowiązków), planowanego terminu wdrożenia oraz sposobu poinformowania jednostek pomocniczych o nowym kanale obsługi.
6. Jeżeli Burmistrz nie rozważa wdrożenia takiej funkcji, proszę o wskazanie alternatywnego rozwiązania, które zapewni szybkość reakcji urzędu, równe zasady obsługi, aktywizację jednostek pomocniczych i lepsze wykorzystanie dostępnych środków.

Celem nie jest tworzenie „nowych tytułów”. Celem jest sprawność i równość obsługi oraz uruchomienie potencjału jednostek pomocniczych, tak aby były realnym partnerem urzędu i mieszkańców.

Z poważaniem  
**Michał Żabiński**  
Radny Rady Miejskiej w Jarocinie